

STASZIC

KURIER

KIM ONI SĄ?

Paweł Piluch rozmawia z kandydatami na Prezydenta

Obu kandydatom na Prezydenta Staszica oraz ich sztabom Paweł zadał po 20 identycznych, podchwytliwych pytań, aby wy badać, kto jest lepiej przygotowany do pełnienia roli głowy najlepszej matematycznej szkoły w Polsce. Mamy nadzieję, że informator wyborczy umożliwi Wam podjęcie rozsądnego wyboru przyszłego Prezydenta. Kości zostały rzucone!

Paweł Piluch: W imieniu redakcji Staszic Kuriera mam przyjemność pogratulować Waszemu sztabowi sukcesu w I turze wyborów. Liczę na to, że udzielenie odpowiedzi na zestaw 20 pytań, obejmujących 5 kwestii istotnych dla działania samorządu szkolnego, pozwoli Wam przedstawić Wasz program wyborczy i ułatwi Czytelnikom dokonanie właściwego wyboru.

Michał Motyl: Z gratulacjami najlepiej poczekajmy do końcowych wyników wyborów i bardzo dziękujemy za kontakt. Przyjemnością będzie dla nas udzielenie odpowiedzi na wszystkie pytania, a tym bardziej, jeśli pomoże to wyborcom podjąć dobrą decyzję, wszakże zależy nam na każdym uczniu oraz jego doinformowaniu.

Michał Duchniewicz: Dziękujemy za gratulacje.

Maria Spanò, przedstawiciel sztabu **Michała Duchniewicza:** W imieniu całego sztabu bardzo dziękuję za gratulacje, ale przed nami jeszcze druga tura, więc znów bierzemy się pracy, a nie osiadamy na laurach.

Michał Motyl

- wywiad na stronie 2

Michał Duchniewicz

- wywiad na stronie 9

Michał Motyl

Program - pytania do sztabu Michała Motyla i do kandydata.

1. Z jakim hasłem idziecie do wyborów? Co będzie Waszym mottem, jeżeli zwyciężycie? Dlaczego właśnie to?

Michał Motyl: Nasze hasła to *vox populi*, *vox Dei* i „Efekt Motyla”, które oddają to, że chcemy pozwolić uczniom na większy wpływ na decyzje samorządu i to, że szykują się zmiany. Mottem będzie właśnie „głos ludu, głosem Boga”, a w praktyce – głosem samorządu – bo to na tym chcemy oprzeć nasze rządy, aby ludzie faktycznie dostawali to, co chcą i co jest możliwe, natomiast nie wybujałe, niemożliwe do spełnienia obietnice wymagające remontu szkoły. Nasza koncepcja wynika z tego, że Statut szkoły mówi, że samorząd tworzą wszyscy uczniowie, a rząd to tylko część reprezentacyjno - organizacyjna. Nie możemy ignorować głosu uczniów w sprawach takich, jak choćby wybór tematu festiwalu.

Chcemy pozwolić uczniom na większy wpływ na decyzje samorządu.

-MICHAŁ MOTYL

eventy, formy integracji między gimnazjum, a liceum i stworzenie nieprzymusowej społeczności oraz zaproszenie każdego chętnego do samorządu. Inicjatywy, jak rozbudowanie kół pomocy uczniowskiej i wspólna organizacja eventów oraz festiwalu, a także utworzenie samorządu złożonego z uczniów obu szkół, ma w tym pomóc. Powodem takiej decyzji jest właśnie nasze, wcześniej wspomniane motto.

Aleksander Krauze: Jak widać po naszym hasle, bardzo ważny jest dla nas głos uczniów szkoły w codziennych sprawach. Dlatego



Motyl bez szpilki przy ścianie.

Kiedy samorządy pytają przyszłych wyborców, czego by oczekiwali, zawsze mówią, że chcą czegoś związanego właśnie z kulturą [...]. To ładnie brzmi. [...] w tej szkole o wiele większe szanse na sukces będzie miał „Festiwal naukowo-innowacyjny”, bo tym właśnie zajmują się uczniowie.

-MICHAŁ MOTYL

pozytywnym.

- b. Skoro innym nie udawało się wykonać niektórych elementów programów, to musiała być jakaś tego przyczyna - czy zidentyfikowaliście, co dotychczas utrudniało realizację tych planów? Jak zamierzacie ominąć te trudności?

M.M.: Tak, obiecywanie zbyt wiele i słaba organizacja, również z krytyka pewnych nauczycieli z którymi rozmawiałem. Kiedy pisałem swój esej, w niektórych podpunktach mogłem zabrzmieć arogancko lub obruszyć publikę festiwali teatralno - filmowych. Jednakże z tego co zobaczyłem, w tej szkole o wiele większe szanse na sukces będzie miał „Festiwal naukowo-innowacyjny”, bo tym właśnie zajmują się uczniowie. Problemy

organizacyjne – właśnie to wyeliminujemy, angażując jak najwięcej uczniów w samorząd i organizację. Nasze ankiety przy wyborze tematu zawrą pytanie, czy jesteś gotowy pomóc w organizacji i jak. Pozwoli nam to stworzyć takie wydarzenie. Jest to

najważniejszy punkt w naszym programie wyborczym to zapewnienie, że gdy wygramy to każdy zainteresowany współpracą z nami będzie mile widziany w samorządzie. Jeżeli ktoś będzie miał super pomysł to pomożemy w jego realizacji.

3. W tym roku we wszystkich programach pojawia się ten sam postulat wprowadzenia większej ilości wydarzeń kulturalnych, organizacji miejsc wypoczynku itd. Takie obietnice to tradycja każdego szkolnych wyborów i tworzą szkielet każdej kampanii. I tu pojawiają się pytania:

a. Dlaczego w kampanii od lat pojawiają się wciąż te same pomysły?

M.M.: Bo to standard. Kiedy samorządy pytają przyszłych wyborców, czego by oczekiwali, zawsze mówią, że chcą czegoś związanego właśnie z kulturą, czy z festiwalem. To ładnie brzmi. Podniesienie poziomu kultury w szkole zawsze jest czymś

Skontaktowałem się z firmami, takimi jak: Adamed, Lux- Med, Alior Bank i Ministerstwem Edukacji Narodowej.

skuteczna i sprawdzona metoda, którą z sukcesami stosowałem i obserwowałem w innych szkołach.

A.K.: Wielokrotnie w programach wyborczych pojawiały się pomysły zorganizowania "strefy relaksu". Są one chwytliwe, ponieważ dużo osób chciałoby w ciągu zabieganego dnia przysiąść i odpocząć. Niestety zazwyczaj problemem okazywał się po prostu brak miejsca, na co nikt nie mógł nic poradzić. Obecnemu samorządowi udało się po części

zrealizować ten pomysł poprzez umieszczenie

przy piłkarzykach puf, które cieszą się dużym

zainteresowaniem i są bardzo udanym pomysłem. My jesteśmy jednak w szczególnej sytuacji. Po tym semestrze połowa gimnazjum odchodzi i zwolni się wiele sal w ich skrzydle. Jest to jedyny moment, kiedy możemy sobie poradzić z największym problemem, czyli brakiem miejsca. Potrzebne jest jednak energiczne działanie. W przeciwnym wypadku wolne sale zostaną przeznaczone na coś innego.

Bardzo ważny jest dla nas także głos gimnazjum. [...] Chcemy, aby wiedzieli, że także mają wpływ na społeczność szkoły i że będą mogli dzielić się z nami swoimi pomysłami.

-ALEKSANDER KRAUZE

źródeł. Niemniej koszty znacznie obniżyłoby duże zaangażowanie uczniów, jako wolontariuszy. Tak samo w organizacji zapewne pomoże Politechnika Warszawska.

**Vox populi, vox Dei -
jesteśmy przede
wszystkim otwarci
na inicjatywy
uczniów.**

-MICHAŁ MOTYL

c. Niektóre z tych działań wymagają znacznych nakładów finansowych lub ingerencję w budynek szkolny – czy macie pomysł na zdobycie funduszy (deklaracje sponsorów itd.), albo wstępnie pytaliście o możliwość realizacji swoich planów?

A.K.: Wykorzystamy puste sale, więc nie będzie potrzeby znacznej ingerencji w infrastrukturę szkolną, a zatem nie spotkamy się z dużymi kosztami.

M.M.: Sponsorzy – jest wiele firm, które wspierają właśnie rozwój naukowo - innowacyjny i wydarzenia, szczególnie związane biologią i fizyką. Skontaktowałem się z firmami, takimi jak: Adamed, Lux-Med, Alior Bank i Ministerstwem Edukacji Narodowej, które chętnie wesprą takie przedsięwzięcie. Pozostałe finansowanie pochodziłoby z kiermaszów ciast, czy kawiarenki podczas festiwalu, kasy biletowe nie byłyby wymagane.

Przyjmowalibyśmy również wszelkie dotacje z innych

4. Często mówi się o festiwalach, spektakularnych remontach – a jaki plan macie na działania w powszednim, codziennym szkolnym dniu, czyli na to, co nas – uczniów Staszica – dotyczy najbardziej.

A.K.: *Vox populi, vox Dei* - jesteśmy przede wszystkim otwarci na inicjatywy uczniów. Planujemy także po feriach zorganizować pierwszy turniej gry w piłkarzyki.

M.M.: Otwarci na propozycje, jesteśmy gotowi na regularne mniejsze eventy, o ile zjawią się chętni do uczestnictwa. I oczywiście, udowodnimy to w poniedziałek. A poza tym, koła

Jeśli chodzi o program naszych oponentów, to dążylibyśmy do pomocy im we wprowadzeniu tych punktów, które nie kolidują z naszym.

5. Zaprezentowaliście swój program. Czy macie już przygotowany do realizacji szczegółowy plan działań, czy są to tylko ogólne ramy, pomysły, które chcecie dopiero skonkretyzować we współpracy ze społecznością szkolną?

M.M.: Są to bardziej ogólne ramy i pomysły, niemniej podczas kampanii został nakreślony już plan działań, który będziemy wprowadzać w życie, kiedy wygramy wybory. Pozwala on na wypełnienie podczas kadencji wszystkich obietnic wyborczych. Natomiast takie sprawy, jak wybór tematu festiwalu, o czym już wielokrotnie mówiliśmy, będą wymagały decyzji społeczności szkolnej.

Kampania przedwyborcza - pytania wyłącznie do sztabu.

6. Wiele osób jest nieprzekonanych do żadnego z kandydatów. Dlaczego powinni zagłosować na Waszego kandydata?

A.K.: Wszelkie działania samorządu dotyczą całej społeczności szkoły, dlatego naprawdę warto jest wybrać odpowiedniego kandydata. Może ktoś jest teraz niezdecydowany i nie ma pomysłu, co można by ciekawego zrobić w szkole. Jednak, gdy ktoś wpadnie na ciekawy pomysł już po wyborach, to chciałby, aby samorząd go zrealizował. Dlatego bardzo dobrą decyzją jest zagłosowanie na Michała Motyla. W ten sposób nawet gdy teraz nie macie pomysłu, asekurujecie się na przyszłość. Bardzo ważny jest dla nas także głos gimnazjum. To przykre, że tak mało osób przyszło i zagłosowało. Chcemy, aby wiedzieli, że także mają wpływ na społeczność szkoły i że będą mogli dzielić się z nami swoimi pomysłami.

7. A dlaczego Wy uważacie, że Wasz kandydat jest najlepszy?

A.K.: W przeddzień oficjalnego zatwierdzenia kandydatów z ich grona wycofała się Klara Szular. Byłem w jej sztabie wyborczym i nagle z dnia na dzień wyleciałem na bruk. Wiedziałem jednak, że Michał też startuje. Trochę z nim porozmawiałem i wtedy on mnie zaraził swoim zapałem. Doszedłem do wniosku, że chcę mu pomóc i razem z nim uczynić tę szkołę lepszą. Nikt z pozostałych kandydatów mi tak jak on nie zaimponował, dlatego twierdzę, że Michał jest kandydatem najlepszym.

[...] nowy komisarz zajmowałby się wolontariuszami i organizacją chętnych do pomocy w eventach, natomiast środowisko organizacyjne miałoby około 20 osób.

8.Gdzie będzie można Was spotkać i porozmawiać z Wami? Jakie działania jeszcze planujecie?

A.K.: Przede wszystkim zawsze można porozmawiać z nami osobiście. Chętnie udzielimy odpowiedzi na każde pytanie. W poniedziałek organizujemy w szkole pewien event, na który wszystkich serdecznie zapraszamy. Po lekcjach można także często spotkać z Michała w Cafe Nero. Zachęcamy polubić i kontaktować się przez nasz profil na Facebooku, dzięki któremu możemy być do Waszej dyspozycji 24/7.

Kandydat na prezydenta - pytania wyłącznie do kandydata.

-MICHAŁ MOTYL

9.Dlaczego uważasz, że to właśnie Ty powinienes zostać prezydentem szkoły?

M.M.: Bo jestem doświadczony, mam chęć i środki, jestem w stanie coś zmienić, i kiedy będę pełnił taką funkcję, będę miał lepszą pozycję podczas rozmów ze sponsorami festiwalów czy Green Café Nero. A poza tym jest to funkcja, którą moim zdaniem będę sprawował najlepiej ze wszystkich kandydatów.

10. Co uważasz za swoje najważniejsze zalety, przydatne do pełnienia tej funkcji?

M.M.: Sumiennosc, wytrwalosc, szczerosc, pewnośc siebie, nie poddawanie się i dociąganie wszystkich inicjatyw do końca.

11. Czy masz już doświadczenie pracy w samorządzie? Czy kiedykolwiek wykonywałeś wolontariat, pracę wakacyjną, itd.?

M.M.: Tak, jest ono związane z moją pracą jako wiceprzewodniczący w 1 klasie w Gimnazjum przy 4 SLO im. Batalionu AK „Parasol”. Poza tym byłem zastępowym 25 Krakowskiej Drużyny Harcerskiej „Knieja” oraz angażowałem się w wolontariat na rzecz hospicjum podczas dwóch ostatnich lat gimnazjum. Wykonywałem kilkakrotnie pracę informatyka w zakładzie prywatnym podczas wakacji i odbywałem krótki staż w dziale controllingu w firmie Lux-Med.

Rząd - pytania do sztabu i do kandydata.

12. Jaki będzie powołany przez Was rząd?

M.M.: Liczba komisarzy wzrosłaby o 1 względem poprzedniego rządu, funkcje zostałyby zachowane, natomiast nowy komisarz zajmowałby się wolontariuszami i organizacją chętnych do pomocy w eventach, natomiast środowisko organizacyjne miałyby około 20 osób. Liczba pozostałych członków zależy od aktywności grona uczniowskiego, ponieważ, jak mówiłem, przyjmujemy każdego chętnego.

13. Jakie macie propozycje dla kontrkandydatów, jeżeli zwyciężycie? Które elementy ich programu wyborczego chcielibyście włączyć do swojego planu działania?

M.M.: Gorąco ich zapraszam, ponieważ skoro stworzyli sztab, który ma pomysły oraz ludzi zdolnych do pracy, to współpraca z nimi może tylko wnieść więcej do życia szkoły. Jeśli chodzi o program naszych oponentów, to dążylibyśmy do pomocy im we wprowadzeniu tych punktów, które nie kolidują z naszym. Co do festiwalu, jaki proponują oponenti, jeśli większość grona uczniowskiego uznałaby, iż jest potrzebny festiwal filmowo-kulturalny i byłaby się gotowa w niego zaangażować, a znaleźliby się sponsorzy, to nie widzę żadnych przeszkód. Osobiście szukałem sponsorów i pomocy organizacyjnej do festiwalu naukowego i wybrałem go, bo jestem pewien, że się powiedzie.

Rozmowy z Dyrekcją oraz niektórymi nauczycielami pozwoliły nam spojrzeć na nasz program pod innym kątem. [dzięki nim - przyp. Red.] zostały też wprowadzone pewne zmiany co do pierwotnego planu i nakłoniło nas to do rozwoju.

-MICHAŁ MOTYL

14. Jak rozwiążecie problem reprezentacji gimnazjum w rządzie?

M.M.: Angażujemy w tej chwili w nasz sztab 5 osób z gimnazjum, w tym Jana Zająca, który jest kandydatem na wiceprezydenta. Nasz rząd współpracuje więc szeroko z gimnazjum i nie zapomina o jego problemach i sprawach.

15. Czy macie już opracowany skład rządu? Jeżeli tak - to ile funkcji już obsadziliście, a dla kogo pozostawiliście pozostałe? Jeżeli nie - dlaczego podjęliście taką decyzję i czy nie obawiacie się, że możecie nie znaleźć odpowiednich osób na te stanowiska?

M.M.: Oficjalny skład rządu oraz stanowiska zostaną ustalone na walnym zgromadzeniu po wyborach. Taką decyzję podjąłem z powodu, iż w samorząd ma ochotę zaangażować się kilka osób, na które liczę, a które wolą zachować neutralność i anonimowość podczas wyborów w związku z powiązaniem z oboma kandydatami. Udało się nam już znaleźć odpowiednich kandydatów na wszystkie stanowiska.

Współpraca z innymi instytucjami szkolnymi - pytania do sztabu i do kandydata.

16. Jakie pomysły macie na współpracę z gimnazjum? Które elementy Waszego programu go dotyczą?

Sam jestem gotów być jednym ze sponsorów.

M.M.: Jak już mówiłem wcześniej, dotyczą festiwalu, eventów, łączenia społeczności szkoły oraz zapraszania do Samorządu wszystkich zaangażowanych i chętnych. To wszystko sprawi, że współpraca z gimnazjum rozkwitnie, bo jest po prostu konieczna.

-MICHAŁ MOTYL

17. Czy swoje plany konsultowaliście z Dyrekcją i Nauczycielami, od których decyzji i wsparcia zależy

powodzenie wielu Waszych planów?

M.M.: Tak, oczywiście, dzięki temu zostały też wprowadzone pewne zmiany co do pierwotnego planu i nakłoniło nas to do rozwoju i ujednoczenia planu działania po wyborach. Rozmowy z Dyrekcją oraz niektórymi nauczycielami pozwoliły nam spojrzeć na nasz program pod innym kątem.

18. A jakie macie pomysły na współpracę z Senatem? Odpowiada Wam obecna sytuacja? A może chcecie ją zmienić?

M.M.: Chcemy ją zmienić. Dzięki przyszłej współpracy między innymi z Janem Paszkowskim, senat zacznie być ciałem, na którym samorząd będzie mógł o wiele bardziej niż dotychczas polegać.

19. Czy zamierzacie włączać się w oddolne inicjatywy – poprzez patronat, wsparcie osobowe, organizacyjne, finansowe itd.?

M.M.: Zawsze, o ile będą racjonalne, o patronat zawalczymy u odpowiednich organizacji, jak np. Ministerstwo Edukacji Narodowej, Rada Dzielnicy Ochota, ewentualnie sam jestem gotów być jednym ze sponsorów, angażując w inicjatywę nie tylko czas, ale i pewne środki oraz aktywa.

O stanowiskach w rządzie zadecyduje [...] jedynie skuteczność oraz zaangażowanie w sprawę.

20. Czy do rządu przyjmiecie kogoś spoza sztabu? Kogo szukacie i jakie stawiacie wymagania kandydatom?

-MICHAŁ MOTYL

M.M.: WSZYSTKICH, którzy taką chęć wyrażą, a szczególnie naszych oponentów, których serdecznie zapraszamy. Wszakże o tym mówi nasz program. O stanowiskach w rządzie zadecyduje natomiast jedynie skuteczność oraz zaangażowanie w sprawę.

Michał Duchniewicz

Program - pytania do sztabu i do kandydata.

1. Z jakim hasłem idziecie do wyborów? Co będzie Waszym mottem, jeżeli zwyciężycie? Dlaczego właśnie to?

Michał Duchniewicz: Nasze motto – „Zjednoczony Staszic” – oznacza ścisłą współpracę gimnazjum i liceum. Chcemy, aby to, co zrobimy, odpowiadało i pomagało wszystkim uczniom. Zależy nam na wysokiej, pozytywnej aktywności samorządu oraz rozwoju takiej postawy wśród wszystkich uczniów.



2. Co stanowi fundament Waszego programu wyborczego? Dlaczego akurat to uważacie za najważniejsze zadanie do zrealizowania?

M.D.: Myślę, że kwestia geotagu oraz rozwoju dni tematycznych, w szeroko rozumianym pojęciu, to nasze priorytety. Jako jedna z niewielu szkół nie posiadamy geotagu i myślę, że część uczniów nie wyobraża sobie kolejnego roku bez niego. Chcemy dać uczniom możliwość dodatkowego rozwoju poprzez utworzenie dni tematycznych nie tylko polegających na jakimś stroju, ale raczej na spotkaniach z inspirującymi ludźmi, wykładach, zajęciach...

[...] kwestia geotagu oraz rozwoju dni tematycznych, w szeroko rozumianym pojęciu, to nasze priorytety.

M.S.: Pewnie sprawa geotagu wydaje się dość banalna, ale czasy się zmieniają i jest to już kwestia nie tylko fajnie wyglądających snapów, ale identyfikacji. Jak już powiedział Michał, bardzo ważne jest dla nas organizowanie dni tematycznych i spotkań z naukowcami, wieczorów filmowych lub

Michał jako Poważny Prezydent (w skrócie PP).

-MICHAŁ DUCHNIEWICZ

planszówkowych, które pozwolą nie tylko na rozwój każdego z uczestników, ale co najważniejsze jeszcze lepiej zintegrują nas jako społeczność szkolną.

3. W tym roku we wszystkich programach pojawia się ten sam postulat wprowadzenia większej ilości wydarzeń kulturalnych, organizacji miejsc wypoczynku itd. Takie obietnice to tradycja każdego szkolnych wyborów i tworzą szkielet każdej kampanii. I tu pojawiają się pytania:

- a. Dlaczego w kampanii od lat pojawiają się wciąż te same pomysły?

M.D.: Potrzeba jakiegoś wydarzenia, na którym uczniowie mogliby odpocząć od nauk ścisłych i zażyć nieco rozrywki, jest wyraźnie widoczna w każdej społeczności szkolnej. Wielu uczniów liczy na utworzenie choćby małego festiwalu, aby móc zaprezentować swoje zdolności artystyczne.

- b. Skoro innym nie udawało się wykonać niektórych elementów programów, to musiała być jakaś tego przyczyna - czy zidentyfikowaliście, co dotychczas utrudniało realizację tych planów? Jak zamierzacie ominąć te trudności?

Maria duma nad
Michałem w zadumie.

M.D.: Problemem nie jest brak współpracy ze strony dyrekcji czy grona pedagogicznego, a raczej nie dość duża ilość osób zaangażowanych. Do tej pory nie spotkaliśmy się z żadną formą komitetu odpowiedzialnego za takie wydarzenie, ale nadszedł czas to zmienić.

**Chcemy dać uczniom
możliwość
dodatkowego rozwoju
[...] na spotkaniach z
inspirującymi ludźmi,
wykładach, zajęciach...**

MICHAŁ DUCHNIEWICZ



M.S.: Wydaje nam się, że dzięki doświadczeniu osób, które znajdą się w rządzie stworzymy team, który podoła temu zadaniu i że uda nam się z a a n g a ż o w a ć społeczność szkolną, co pozwoli stworzyć sekcje odpowiedzialne za odpowiednie działania. Dodatkowo widzimy

bardzo duży potencjał w sztukach wileńskich, jako coś co można pokazać szerszej publiczności, ale także jako sposób na znalezienie aktywnych artystycznie osób, które mogłyby pomóc w organizacji.

- c. Niektóre z tych działań wymagają znacznych nakładów finansowych lub ingerencję w budynek szkolny – czy macie pomysł na zdobycie funduszy (deklaracje sponsorów itd.), albo wstępnie pytaliście o możliwość realizacji swoich planów?

M.D.: Jeśli chodzi o festiwal, niewątpliwie jest możliwe zorganizowanie sponsorów. Z rozmów z prof. Banasikiem dowiedziałem się o takich możliwościach, a skoro jesteśmy jedną z najlepszych szkół, uzyskanie dofinansowania od strony miasta lub innych placówek nie byłoby problemem. Inne, wymagające znacznych funduszy, a niebędące tak dużymi jak festiwal przedsięwzięciami, można realizować przy użyciu finansowania ze strony rady rodziców, co również jest możliwe.

M.S.: Dodatkowo już od 30 lat jest organizowany w naszej szkole Otwarty Festiwal Poezji Współczesnej, więc stworzenie drugiego wydarzenia kulturalnego na podobną skalę jest całkowicie możliwe, co nie oznacza, że nie będzie to wyzwanie.

4. Często mówi się o festiwalach, spektakularnych remontach – a jaki plan macie na działania w powszednim, codziennym szkolnym dniu, czyli na to, co nas – uczniów Staszica – dotyczy najbardziej?

M.D.: Jak wspomniałem wcześniej, chcielibyśmy zagęścić, stworzyć ciekawsze, wnoszące coś dla nas dni tematyczne. Z pewnością wielu uczniów chciałoby mieć możliwość uczestniczenia w wykładach prowadzonych przez inspirujących i mądrych ludzi, lub wspólnie pooglądać coś, pograć w planszówki czy inne gry. Ważnym aspektem jest też integracja naszej społeczności z gimnazjalną, gdyż już za rok nasze pierwszaki i ich trzecioklasiści będą w tym samym wieku. I na koniec: geotag, geotag i jeszcze raz geotag. Oprócz tego można by jeszcze spróbować negocjować zniżki w pobliskich kawiarniach...

Michał jest dobrym liderem, a nie tylko szefem, to bardzo ważna cecha.

-MARIA SPANÒ

5. Zaprezentowaliście swój program. Czy macie już przygotowany do realizacji szczegółowy plan działań, czy są to tylko ogólne ramy, pomysły, które chcecie dopiero skonkretyzować we współpracy ze społecznością szkolną?

M.D.: Nie możemy z góry zakładać, że społeczność chce tego, abyśmy pewne pomysły wprowadzili. Są to w dużym stopniu zaplanowane koncepty, lecz bez popychania ich na siłę do przodu. Nie chcemy wychodzić poza nasze kompetencje i negocjować z pozycji

słabszej, ale gdy już wygramy wybory – nasze słowo będzie miało niewątpliwie większe przebicie.

M.S.: Do czasu zatwierdzenia rządu wszystko będzie jedynie ogólnym planem.

Kampania przedwyborcza - pytania wyłącznie do sztabu.

6. Wiele osób jest nieprzekonanych do żadnego z kandydatów. Dlaczego powinni zagłosować na Waszego kandydata?

M.S.: Moim zdaniem głównie ze względu na fakt, że Michał Duchniewicz to jeden z tych ludzi, którzy jeśli w coś się zaangażują, to w pełni, co udowodnił wielokrotnie. Dodatkowo zdaje sobie sprawę z tego, że Staszic to coś więcej niż szkoła - to społeczność, a my wszyscy razem jesteśmy naprawdę ważni.

7. A dlaczego Wy uważacie, że Wasz kandydat jest najlepszy?

M.S.: Po wynikach widać, że uważa tak nie tylko sztab, ale i znacząca większość głosujących. Michał jest dobrym liderem, a nie tylko szefem, to bardzo ważna cecha. No i jest świetnym człowiekiem, którego trudno nie lubić i nie szanować.

8. Gdzie będzie można Was spotkać i porozmawiać z Wami? Jakie działania jeszcze planujecie?

M.S.: Spotkać można nas codziennie w szkole; wtedy też można z nami porozmawiać. Zawsze zostaje też opcja napisania przez Facebook do Michała. Co do działań, najlepiej to określić jako powrót do prowadzenia kampanii po ciszy wyborczej.

Jeśli coś trzeba zrobić, a nikomu się nie chce, jestem w stanie dosadnie poinstruować nimi aby osiągnąć cel.

-MICHAŁ DUCHNIEWICZ

[...] pomysłodawca mojego startu – prof. Banasik – utwierdził mnie w tym przekonaniu [o kompetencjach - przyp. Red.], mówiąc mi, że nadaję się do władzy.

-MICHAŁ DUCHNIEWICZ

Kandydat na prezydenta - pytania wyłącznie do kandydata.

9. Dlaczego uważasz, że to właśnie Ty powinieneś zostać prezydentem szkoły?

M.D.: Mam wrażenie, że nadaję się na to stanowisko, gdyż posiadam doświadczenie oraz niezbędne kompetencje aby prowadzić samorząd i spełniać nasze obietnice. Również sam pomysłodawca mojego startu – prof. Banasik – utwierdził mnie w tym przekonaniu,

mówiąc mi, że nadaję się do władzy.

10. Co uważasz za swoje najważniejsze zalety, przydatne do pełnienia tej funkcji?

minimal effort, maximal performance

M.D.: Potrafię zebrać drużynę do działania. Jeśli coś trzeba zrobić, a nikomu się nie chce, jestem w stanie dosadnie poinstruować nimi aby osiągnąć cel. Moja klasa doświadczyła tego w Rogowie, gdy należało wykonać pewną pracę ekologiczną... Jestem dosyć elokwentny – jak ktoś nie wierzy niech obejrzy debatę – i kulturalny, w granicach rozsądku, oczywiście.

-MICHAŁ DUCHNIEWICZ

11. Czy masz już doświadczenie pracy w samorządzie? Czy kiedykolwiek wykonywałś wolontariat, pracę wakacyjną, itd.?

M.D.: Tak, było to wspomniane w eseju. Pracowałem jako bosman w szkółce windsurfingu, gdzie wymagano ode mnie organizacji, punktualności oraz ciężkiej pracy. Bardzo mi się to spodobało i gdy pojawiła się możliwość współorganizacji mistrzostw Polski w kitesurfingu, nie zastawiałem się długo. Odpowiadałem za informowanie zawodników na plaży oraz komunikowanie ich i czasem wymuszanie na sędziach zmian ze względu na ich prośby. Organizatorzy byli bardzo zadowoleni z mojej pracy.

[...] jako już zadeklarowana koalicja, chcemy uwzględnić większość postulatów Zosi.

Rząd - pytania do sztabu i do kandydata.

12. Jaki będzie powołany przez Was rząd?

M.D.: Niewątpliwie stawiamy na minimal effort, maximal performance, chcemy aby w naszym rządzie było stosunkowo niewiele osób, a każda z nich była zaangażowana w życie szkoły. Wiele osób z mojego

-MICHAŁ DUCHNIEWICZ

sztabu, sztabu Zosi oraz samorządu gimnazjum już zadeklarowało się jako chętne do współpracy. Nie chcę doprowadzić do sytuacji, gdzie w rządzie znajduje się 30 osób nie robiących nic.

13. Jakie macie propozycje dla kontrkandydatów, jeżeli zwyciężycie? Które elementy ich programu wyborczego chcielibyście włączyć do swojego planu działania?

M.D.: Liczymy na współpracę z pozostałymi kandydatami, a jako już zadeklarowana koalicja, chcemy uwzględnić większość postulatów Zosi. Od drugiego kandydata ciężko cokolwiek realnego i nieinspirowanego naszymi postulatami wybrać.

[...] w przypadku naszej wygranej, Zosia Marciniak zajmie stanowisko wiceprezydenta.

-MARIA SPANÒ

ustalimy już wszystkie szczegóły. Stawiamy na wspólny samorząd.

15. Czy macie już opracowany skład rządu? Jeżeli tak - to ile funkcji już obsadziliście, a dla kogo pozostawiliście pozostałe? Jeżeli nie - dlaczego podjęliście taką decyzję i czy nie obawiacie się, że możecie nie znaleźć odpowiednich osób na te stanowiska?

M.D.: Nie, nie ustalaliśmy jeszcze składu rządu, pytanie odnosi się do jednego z poprzednich. Powodem ku temu jest brak zasadniczej struktury wyznaczonej przez poprzednie rządy, a skoro jest ona dosyć płynna, nie ma problemu ze znalezieniem osób na odpowiednie funkcje. Musimy również uwzględnić ewentualne zgłoszenia do rządu po czasie wyborów.

M.S.: Jedyna decyzja, jak już wcześniej wspomnieliśmy, dotyczy stanowiska wiceprezydenta.

Współpraca z innymi instytucjami szkolnymi - pytania do sztabu i do kandydata.

16. Jakie macie pomysły na współpracę z gimnazjum? Które elementy Waszego programu go dotyczą?

M.D.: Nasz rząd ma za zadanie włączyć pewną chętną grupę gimnazjalistów, najlepiej z ich samorządu do naszego rządu. W eseju wyraźnie piszę o współpracy z samorządem gimnazjalnym. Jak już mówiłem, rozmowy trwają.

M.S.: Dodatkowo w przypadku naszej wygranej, Zosia Marciniak zajmie stanowisko wiceprezydenta. Jeśli chodzi o Michała Motyla, to jesteśmy otwarci na ciekawe pomysły.

14. Jak rozwiążecie problem reprezentacji gimnazjum w rządzie?

M.D.: Zaczęliśmy negocjacje w sprawie obecności osób z gimnazjum z ich samorządem. Są zainteresowani współpracą, a do wtorku najpewniej

[...] chciałbym mieć chociaż jedną osobę z rządu obecną na tych [Senatu - przyp. Red.] zebraniach, odpowiedzialną za wnoszenie do niego nowych pomysłów, stanie po stronie projektów rządowych i informowanie nas o przebiegu spotkania.

-MICHAŁ DUCHNIEWICZ

M.S.: Jeśli chodzi o same działania, to wszystkie odnoszą się w równym stopniu do klas gimnazjalnych i licealnych, ponieważ po reformie szkolnictwa mamy wspólny nie tylko budynek, ale i rząd. Miejmy nadzieję, że będziemy również jedną społecznością.

17. Czy swoje plany konsultowaliście z Dyrekcją i Nauczycielami, od których decyzji i wsparcia zależy powodzenie wielu Waszych planów?

M.D.: Moje postulaty omówione były z prof. Banasikiem - opiekunem samorządu, podczas gdy pomysły Zosi - z panią Dyrektorem.

18. A jakie macie pomysły na współpracę z Senatem? Odpowiada Wam obecna sytuacja? Czy chcecie ją zmienić?

M.D.: Senat jest głównym źródłem władzy ustawodawczej, sam jestem senatorem mojej klasy. Uważam, że senat dobrze wypełnia swoje zadanie, aczkolwiek chciałbym mieć chociaż jedną osobę z rządu obecną na tych zebraniach, odpowiedzialną za wnoszenie do niego nowych pomysłów, stanie po stronie projektów rządowych i informowanie nas o przebiegu spotkania.

19. Czy zamierzacie włączać się w oddolne inicjatywy – poprzez patronat, wsparcie osobowe, organizacyjne, finansowe itd.?

Takie wydarzenia [oddolne inicjatywy - przyp. Red.] są największym sukcesem samorządu, który ma za zadanie kształtować postawę obywatelską.

-MICHAŁ DUCHNIEWICZ

M.D.: Odpowiedź jest oczywista - Tak! Takie wydarzenia są największym sukcesem samorządu, który ma za zadanie kształtować postawę obywatelską. Powiem więcej, nadawalibyśmy im priorytet, gdyż jeśli coś wychodzi od ludzi, to znaczy że oni tego chcą.

20. Czy do rządu przyjmiecie kogoś spoza sztabu? Kogo szukacie i jakie stawiacie wymagania kandydatom?

M.D.: Naturalnie, podstawą jest zaangażowanie oraz chęć pracy na stanowisku, na które dana osoba aplikuje. Jeśli posiada jeszcze w tym kierunku doświadczenie, to z pewnością zasiądzie w rządzie.

M.S.: Wystarczy się do nas zgłosić, nie obiecujemy, że dla każdego znajdziemy miejsce w rządzie, ale na pewno dla najambitniejszych i najaktywniejszych tak.

Podziękowania

Paweł Piluch: Dziękuję, że znaleźliście czas, by odpowiedzieć na pytania naszej gazety. Mam nadzieję, że naszym czytelnikom łatwiej będzie dokonać wyboru, co przełoży się na lepszą frekwencję w drugiej turze. A dla niezdecydowanych - zamieszczamy otrzymane od sztabów streszczenia programów wyborczych i polecamy zapoznanie się z esejami kandydatów, zamieszczonymi na stronie internetowej szkoły.

M.M.: Nasz program mówi jasno, że chcemy oddać decyzyjność w ręce uczniów i jak największej grupy zainteresowanych. Naszym celem jest żeby po prostu było lepiej, i żeby to „lepiej” było realne. Naszą sprawą jest uczciwość i szacunek, nie natarczywość, narzucanie się, toaletowe sprawy, tylko rzetelność, sumienność, zimny profesjonalizm i skuteczność. Naszym mottem i celem jesteście wy i wysłuchiwanie was, bo bez was nie ma nas. A my to, mam taką nadzieję, wasz przyszły samorząd. W poniedziałek, o 9:55, w sali 209 zamierzamy wam to udowodnić. Środa, wybory, wy też nam coś udowodnijcie...

Na koniec chciałbym ciepło pozdrowić Uczniów i Ekipę Staszic Kuriera. Dziękuję za wywiad i polecam się na przyszłość.

M.D. ze sztabem wyborczym: Jesteśmy grupą zupełnie różnych osób, o różnych poglądach, ale o wspólnym celu. Tym celem jest lepszy, bliższy i przyjaźniejszy nam, uczniom, Staszic. Chcemy zadbać o nas i o gimnazjum, poprzez zawiązanie współpracy z ich samorządem. Celujemy wysoko. Pragniemy zadbać o możliwość rozwoju i rozrywki dla uczniów poprzez spotkania, dni tematyczne, organizację wydarzeń kulturalno-sportowych oraz geotag!

REDAKCJA WYBORCZEGO STASZIC KURIERA

Pytania: Paweł Piluch i Agata Nawacka
Korekta: Jan Piskorski i Agata Nawacka
DTP i oprawa graficzna: Agata Nawacka
Komentarze: Agata Nawacka